

RECENZJE

Ks. Stanisław Hałas SCJ, *Pustynia miejscem próby i spotkania z Bogiem. Wybrane zagadnienia biblijnej teologii pustyni*, Wydawnictwo Księży Sercanów, Kraków 1999, stron 363.

Jest to rozprawa habilitacyjna. Trzeba zauważyć, iż temat ten był przedmiotem badań autora już znacznie wcześniej, co widać w innych jego publikacjach.

Autor rozpoczyna swoją rozprawę obszernym wprowadzeniem, w którym przekonująco stawia swój problem naukowy, informuje o stanie zagadnienia i przybliża czytelnikowi kluczowe pojęcia określające pustynię. Analizuje przy tym zarówno terminy hebrajskie, jak i greckie. Można więc powiedzieć, iż to wprowadzenie pomyślane i napisane jest pod względem merytorycznym wzorowo.

Materiał badań ułożył autor w pięciu rozdziałach. Podział ten jest bardzo logiczny i wyczerpujący, rozkład materiału w poszczególnych rozdziałach jest proporcjonalny, przy czym każdy z nich stanowi odrębną część całości. Nie ma też żadnego nakładania się treści ani powtórzeń, co mogło łatwo mieć miejsce, gdyż problematyka monografii jest bardzo rozległa. Udało się więc autorowi zapanować nad tymi złożonymi i często skomplikowanymi zagadnieniami. Niektóre teksty pojawiają się częściej niż jeden raz. W takich przypadkach – jeśli teksty się powtarzają – autor każdorazowo odnosi czytelnika do swoich wcześniejszych analiz. Jest to jeden z czynników decydujących o dobrej spójności tej rozprawy.

Jest naturalne, iż ks. Hałas korzysta z osiągnięć aktualnej, w tym także najnowszej egzegezy. Każdorazowo o tym uczciwie informuje czytelnika. Umie on przy tym docenić trud innych badaczy i ich wyniki, nigdy jednak nie pozostaje wobec nich bezkrytyczny. Nie kieruje się też nigdy modami ani nie preferuje z góry prac, czy prób najnowszych. W całym ciągu swoich dociekań autor pozostaje samodzielny. Warto sprecyzować, na czym konkretniej polega oryginalność jego pracy.

Autor zajmuje się pustynią przede wszystkim jako miejscem i jego specyfiką. Takie podejście widoczne jest także w samym sformułowaniu rozdziałów (pustynia jako miejsce kary, ucieczki i spotkania z Bogiem, a także jako miejsce próby oraz szczególnej opieki Boga nad człowiekiem). W dociekaniach ks. Hałasa pustynia jawi się więc jako miejsce o szczególnych właściwościach, które kojarzą się u ludzi Biblii z określonymi treściami teologicznymi. Takie powiązania ukazuje autor na szerszym tle omawianych tekstów, pytając zarazem o powody nie zawsze dla nas uchwytne skojarzeń. Niezwykła znaczeniowa nośność pustyni i różnych jej aspek-

tów widoczna jest zwłaszcza wtedy, gdy się ją zestawia z przeciwieństwami pustyni, a więc z ziemią urodzajną i ogrodem. Nic zatem dziwnego, że w pierwszym i piątym rozdziale swej monografii autor zajął się obrazem zamiany ziemi żyznej na pustynię, i odwrotnie. Biblijni autorzy, zwłaszcza prorocy, często się do takich właśnie transformacji odwołują. Dla ich adresatów był to bowiem zrozumiała a zarazem bardzo sugestywny sposób przedstawienia Bożego działania, zarówno karzącego, jak i wybawiającego.

Zastosowane przez autora podejście ułatwia w sposób niewątpliwy ująć ambiwalentny charakter pustynnego miejsca jako z jednej strony terenu nieprzyjaznego i wrogiego człowiekowi, z drugiej zaś jako miejsca wcale nie pozbawionego możliwości spotkania Boga oraz doświadczenia Jego opieki i dobroci. W ten sposób pustynia jawi się w Biblii rzeczywiście jako miejsce ekstremalnie trudne i niebezpieczne i dlatego właśnie nadające się szczególnie do próby i dojrzewania wiary. Na tej drodze udało się autorowi w pewnym stopniu przezwyciężyć antagonizm między tymi, którzy w pustyni biblijnej widzą głównie miejsce radosnego spotkania z Bogiem, a tymi, którzy dostrzegają w niej przede wszystkim znak zagrożenia i niebezpieczeństwa dla człowieka.

Cenny w omawianej rozprawie jest fakt, iż jej autor zebrał w niej najświeższą literaturę, odnoszącą się szczególnie do Księgi Wyjścia. Dzięki temu mógł on ukazać aktualne tendencje panujące w badaniach historyczno-krytycznych. Przedstawił on więc rozwój teologii pustyni, co świadczy nie tylko o zapanowaniu nad rozległą materią i o zmyśle syntezy, ale i o znacznym stopniu oryginalności w przeprowadzonych badaniach. A jest to synteza szeroka i nie powierzchowna. Autor nie unika bowiem żadnego trudnego i aktualnego problemu, jaki się może pojawić w związku z analizowanymi przez niego tekstami. Z drugiej zaś strony nie ulega żadnym zbędnym dygresjom, w których mógłby dodatkowo wykazać swoją erudycję, i do czego miałyby wiele okazji. Jest to zatem synteza logiczna i spójna.

W analizie tekstów biblijnych nie mógł autor rozprawy – co jest oczywiste – zacząć od zera. Korzysta więc z ustaleń wielu egzegetów, reprezentujących różne kierunki badawcze. W wielu jednak miejscach, co trzeba szczególnie podkreślić, uzupełnia je własnymi analizami i przemyśleniami. Godne jest także uwagi, iż ks. Hałas świetnie się porusza we współczesnych metodach synchronicznych, szczególnie w analizie retorycznej. Żadnej jednak metody nie „kanonizuje” i stosuje zwykle wszechstronne podejście. Pracuje więc wyraźnie w duchu instrukcji Papieskiej Komisji Biblijnej „Interpretacja Pisma Świętego w Kościele”, który to dokument doskonale sobie przyswoił. Trzeba też zauważyć, że przy całej erudycji jego badania są przejrzyste (stosuje często zestawienia i tabele, co bardzo ułatwia technika komputerowa) i stosunkowo łatwe w odbiorze.

Warsztat egzegetyczny autora jest nienaganny. Jego analizy są ścisłe, logiczne i zawsze prowadzone w zamierzonym kierunku. Wnioski nigdy nie sięgają poza przesłanki.

Autor przebadał wiele tekstów, szczególnie dokładnie zanalizował jednak następujące:

- 1) Ez 47,1-12 o wypływającej ze świątyni rzece, która przemienia pustynię (s. 308-331);
- 2) Ap 12,6.14 o ucieczce apokaliptycznej niewiasty na pustynię i o opiece, jakiej ona tam doznaje od Boga (s. 127-131 i 293-298);
- 3) 1 Krl 19,3-18 o ucieczce i pustynnej teofanii dla Eliasza (s. 119-123 i 171-182);
- 4) Jr 2,2 o Bożej miłości na pustyni (s. 285-290);
- 5) analiza dawnych tekstów biblijnych, które sugerują, że pustynia była rozumiana początkowo jako miejsce zamieszkania Boga (zwłaszcza Pwt 33,2 i Ps 68,5.8n.18 – s. 132-137);
- 6) analiza roli Boga jako pustynnego przewodnika na podstawie egzegezy biblijnych określeń czasownikowych oraz środków tego prowadzenia (słup obłoku i światła – s. 241-257);
- 7) analiza pustyni jako miejsca próby wyrażonej czasownikiem nsh w koniugacji piel (s. 180-207 i 221-233);
- 8) dokładniejsza analiza biblijnych opisów dotyczących pojenia i żywienia ludu na pustyni połączona z próbą ukazania rozwoju zwłaszcza koncepcji manny (s 257-280).

Najbardziej jednak samodzielne i pomysłowe analizy dostrzegam na stronach 66nn, 286n i 294, gdzie autor najpierw przekonująco wywodzi, iż pustynia właściwie nigdy nie była znakiem idealnej wierności Izraela (wbrew dość jeszcze powszechnej opinii egzegetów). Takie stanowisko nie jest wprawdzie zupełnie nowe, ale przedstawione jest i uzasadnione przez ks. Hałasę bardzo samodzielnie i oryginalnie. Drugi zaś przypadek odnosi się do obrazu orła w Ap, gdzie autor wychwytuje niezwykle przenikliwie różne subtelne odcienie tego obrazu.

Trzeba wreszcie zauważyć, iż omawiana tu rozprawa jest napisana bardzo żywo i komunikatywnie, co nie jest regułą przy opracowaniach ściśle naukowych. Dzięki temu lektura tej dość obszernej monografii jest bardzo interesująca i nie nuży. O różnych czynnikach powodujących taki stan rzeczy była już mowa wcześniej.

Nie można jednak powiedzieć, że praca ta jest doskonała pod względem językowym. Na tej płaszczyźnie zawiera ona sporo usterek. Są to zarówno potknięcia i nieporadności stylistyczne, jak i nieraz błędy gramatyczne czy dość często interpunkcyjne. Z tą ostatnią sprawą autor wyraźnie sobie nie radzi. Stawia bowiem czasem przecinki tam, gdzie nie są potrzebne, a pomija je w miejscach, gdzie są konieczne. Z usterek stylistycznych czy nieporadności językowych wymienię tylko „z powrotem wrócić” na str. 75 (w. 9 od góry). Nie zawsze poprawny i najlepszy jest szyk wyrazów, który – jak wiadomo – może także wpływać na niepożądany sens wypowiedzi. Podam tylko jeden taki przypadek: „Księga Powtórzonego Prawa, która lubi posługiwać się bardzo wyrazistymi obrazami tak dobroci Bożej jak i też kary, wkłada w usta Mojżesza przestrożę przed karą Bożą w postaci zamiany żyznej ziemi na całkowicie nieurodzajną pustynię...” (s. 85). Nie

trzeba przekonywać, jak to zdanie jest zawile i niejednoznaczne. Zdarzają się też czasem opuszczenia wyrazów, zwłaszcza „się” Wydaje się także, iż autor zbyt często pisze wyrazy z wielkiej litery, co komplikuje nieco sytuację, gdy trzeba je zamienić na zaimki. Z kwestii leksykalnych warto zwrócić uwagę na to, iż przy całej komunikatywności i jasności wykładu autor popada czasem w styl zbyt kolokwialny, używając np. dość często słowa „pasuje” Zamiast powszechnie przez niego używanego wyrażenia „napotykać na” dużo lepiej byłoby powiedzieć po prostu „spotykać”. Nie do przyjęcia jest natomiast stosowane przez autora wiele razy określenie „generyczny”, co jest chyba kalką z języka włoskiego (*generico*) Trzeba by chyba mówić o znaczeniu ogólnym, a nie generycznym. Nie przypuszczam bowiem, by autor chciał tworzyć neologizmy. W korekcie językowej nie zauważono też takich miejsc, gdzie są dwa orzeczenia, z których jedno jest zbędne („występuje coraz mniej jest opadów” – s. 19, w. 5 od góry; „Na pustyni Judzkiej były żyły również wilki” – s. 51). Na str. 59 zamiast „Ezechiela” winno być „Eliasa” (w. 8 od góry). Trzeba więc koniecznie zadbać o lepszą korektę, w tym także polonistyczną przy drugim wydaniu tej książki. Wyjątkowo trafiają się małe niedopatrzienia treściowe, jak np. to, iż dla autora Kafarnaum jest miasteczkiem (s. 87n). Można tak powiedzieć np. o Nazarecie, ale nie o Kafarnaum.

Z drobnych uchybień zauważalnych w przypisach wypada zaznaczyć, iż autor nie traktuje leksykonów biblijnych (THAT i TWAT) jako dzieł zbiorowych, lecz jako dzieło jednego autora. Tymczasem w polskiej literaturze biblistycznej stosuje się powszechnie przy hasłach ze wspomnianych leksykonów znak „w:”

Już nie brakiem, ale pewnym grzechem zaniechania dobra jest pominięcie skorowidzów, zwłaszcza wykazu tekstów biblijnych i indeksu rzeczowego. Mamy tu bowiem do czynienia z monografią bardzo udaną pod względem merytorycznym. Mogłaby więc ona oddać znacznie większe usługi czytelnikom, gdyby była zaopatrzona we wspomniane indeksy. Niezależnie od tych braków jest ona bardzo wartościowa i wnosi do nauki polskiej, i nie tylko, niepodważalne osiągnięcia. Na czym one dokładniej polegają?

Przede wszystkim wkładem autora do współczesnej nauki jest uściślenie niektórych kwestii, jak np. dość rozpowszechnionego przekonania, iż pustynia u wczesnych proroków jest obrazem idealnej wierności Izraela. Ks. Hałas natomiast ustala w sposób bardzo metodyczny i przekonujący, iż tego rodzaju teksty mówią przede wszystkim o niewyczerpanej dobroci i trosce Boga o swój lud. Potrafi więc autor znakomicie wyważyć skrajne i przeciwstawne opinie. Trzeba przy tym podkreślić, iż jego stanowisko nie jest tylko jakąś syntezą przeciwstawnych hipotez, lecz samodzielnym, wszechstronnie uzasadnionym stanowiskiem.

Takie precyzacje osiągnął autor rozprawy dzięki świetnemu opanowaniu tradycyjnych i współczesnych metod badawczych, dzięki nienagannej znajomości oryginalnych języków biblijnych, a także – co szczególnie rzuca się w oczy przy lekturze jego monografii – dzięki imponującej znajomości realiów i zwyczajów terenu wydarzeń biblijnych

(w tym także wyobrażeń i zwyczajów beduinów), zwłaszcza właśnie pustyni. To wyczone i zarazem osobiste doświadczenie (autor prowadził wielokrotnie pielgrzymki do Ziemi Świętej) potrafi on umiejętnie wykorzystać przy analizie wybranych tekstów.

Recenzowana monografia odda wiele usług biblistom, zwłaszcza zainteresowanym teologią biblijną i analizowanymi w niej tekstami. Dzięki swej komunikatywności może z powodzeniem posłużyć także innym, szczególnie zainteresowanym tematyką duchowości.

Julian Warzecha SAC